BEATA WOJCIECHOWSKA
WHum UJK, Kielce

**RAPTUS PUELAE JAKO PRZESZKODA MAŁŻEŃSKA W DEKRECIE GRACJANA**

Małżeństwo zawsze było przedmiotem troski Kościoła. Doktryna chrześcijańska nadała *matrimonium* znaczenia sakralnego, choć jednocześnie w pełni aprobowała „konsensualną” koncepcję prawa rzymskiego. Obopólna decyzja zawarcia małżeństwa decydowała o jego ważności. Kościół pierwszych wieków uznawał małżeństwo za tierozerwalne i dążył do dostosowania norm prawa świeckiego do nauki chrześcijańskiej. W *Konstytucjach apostolskich* podkreślano dozgonną trwałość małżeństwa, przestrzegano przed cudzołóstwem i rozstając, poruszano problem relacji między małżonkami, nakładając do wspierania się i okazywania sobie wzajemnego szacunku oraz miłości. Św. Augustyn w dziele *De bono coniugali* wskazywał na małżeństwo jako instytucję prawa naturalnego, przyjmującą na siebie słabe ludzką, ze wspomnieniem łaski sakramentu Bożego. Małżeństwo miało określone cele i wewnętrzne dobra: *proles, fides i sacramentum*, które tworzyły augustyńską koncepcję małżeństwa, przejętą przez teologów i kanonistów.

Kościół forsuwał własną wizję małżeństwa, popadając często w konflikt, przede wszystkim z możnymi. Za naruszenie podstawowych norm dotyczących małżeństwa Kościół nakładał na winnych ekskomunikę. Prawo rzymskie i prawa Franków łamanie niektórych przepisów prawa małżeńskiego karały śmiercią.

Od wczesnego średniowiecza dokonywano coraz głębszej refleksji nad małżeństwem w kategoriach sakramentu. Kanony pierwszych soborów powszechnych oraz wielu synodów odnosiły się do różnych aspektów małżeństwa, takich jak zakazy powtórnego związków, konkubinatu, separacji, cudzołóstwa, kazirodzta, podkreślając jednocześnie jedność, nierozwerwalość i świętość związku małżeńskiego. Zakazywano także porwań oraz poślubiania


2 Constitutiones apostolorum, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 4-5, 10-11, 152, 176.


poświęconych dziewic oraz wdów i dziewcząt, które z miłości do Chrystusa przybrały szaty zakonne. Za nieprzestrzeganie tych kanonów groziła sankcja ekkomunikii.

Synod w Elwirze (306 r.) nakazywał odrzucenie na okres 3 lat od wspólnoty wiernych tych rodziców, którzy zrywali zaręczyny. W kanonie 11 synodu w Ancyrze (314 r.) postanawiano, aby zaręczone dziewczęce, porwane przez innych mężczyzn zostaly zwrócone swym pierwszym narzeczonym, choćby nawet porywywały zdały im gwalt. W pochodzącym z przelomu IV i V w. Legum collatio szczególnie określono sankcje za cudzołóstwo, począwszy od kary śmierci, przez wygnanie, zesłanie i oddalenie wspólmałzona. Synod w Tours w 567 r. zabraniał porwania dziewczyny wbrew woli ojca i nakazywał porywanej ucieczkę do kościoła i nie podejmowanie żadnych zobowiązań, aż do czasu powtórnego przejścia pod opiekę ojca. Takie zachowanie pozwalało jej na zawarcie małżeństwa.

Libri poenitentiales za uprowadzenie dziewczyny lub wdowy przewidywały pokutę 3 lat o chlebie i wodzie. Hinkmar (800/810-882), arcybiskup Reims i znawca prawa, przeciwstawiając się porwaniom, wskazywał na praktyki świeckie, prowadzące do zawarcia ugod (desponsatio) między dwiema rodzinami, które określały warunki małżeństwa. Dekret Burcharda (965-1025), biskupa Wormacji, zabraniały pojmowania za żonę kobiety uprowadzonej siłą wbrew woli swojej i rodziców, i nakazywały pokutę o chlebie i wodzie przez 7 lat. Podkreślano, iż nie powinno zaistnieć prawne małżeństwo bez zgody obojga i rodziców, a kto się temu sprzeciwiował, wina pozostaje w stanie bezżennym.


---


9 Acta synodalia ab anno 50 ad annum 381, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, s. 58, 65.

10 Libri poenitentiales, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 265, 268, 273, 281, 293, 309, 319, 337, 421, 467.


12 Libri poenitentiales, s. 378; G. Duby, Rycerz, kobieta i książę. Małżeństwo w feudalnej Francji, przeł. H. Geremek, Warszawa 1986, s. 66.

Iwo bagatelizując zaistniały między porwaną a porywaczem związek cieslny, który nie decydował o małżeństwie, akcentował deklarację zgody\textsuperscript{14}.

Dekret Gracjana także wskazywał na consensus, który był podstawą zawarcia małżeństwa i stanowił o jego ważności, a dopełnieniem było współżycie\textsuperscript{15}. W tym XII-wiecznym zbiorze prawa kanonicznego omówione zostały także różne aspekty związane z zawieraniem małżeństwa takie jak: przeszkode małżeńskie, błędy, porwania, zaręczyny, związki zawierane z niechrześcijanami, nadużycia małżeńskie, kwestie powinownictwa i pokrewieństwa, w tym duchowego\textsuperscript{16}.

Dekret Gracjana szczegółowo podejmował kwestie związane z porwaniami oraz ich konsekwencjami w aspekcie prawnym i etycznym\textsuperscript{17}. Nakazywano ukaranie porywacza publiczną pokutą i zakazywano mu zawierania związku małżeńskiego. Dopuszczało sytuację, w której narzeczony, nie chcąc przyjąć z powrotu uprowadzonej narzeczonej, mógł pojąć za żonę inną. Podkreślano, iż w naręczeniństwie istnieje możliwość poślubienia innej osoby. Małżeństwo wprawdzie inicjowały zaręczyny, ale potwierdzano je i uprawomocniano poprzez współżycie\textsuperscript{18}. Wskazywano, iż zaręczone dziewczyny, porwane przez innych, powinny być uwolnione i oddane tym, z którymi przedem były zaręczone, nawet jeśli dozło do gwałtu wyrządzonego im przez porywaczy\textsuperscript{19}. Jednak w przypadku, kiedy dziewczyna nie chciała opuścić porywacza i wrócić do swojego narzeczonego, to ona oraz uprowadzający winni być wykluczeni ze wspólnoty. Zaznaczano przy tym istotną różnicę, jaka zachodziła przy wycofaniu się z umowy dotyczącej zaślubin a porwaniem, które kojarzono ze zhańbieniem\textsuperscript{20}. Wyjaśniano, iż uprowadzenie to niedozwolony związek cieslny, składający do złego i deprawacji, a ten który się dopuszcza takiego czynu znajduje przyjemność w gwałcie\textsuperscript{21}. Wyraźnie wskazywano, iż w takiej sytuacji dziewczyna była przedstawiana nie jako porwana, lecz jako zaręczona. Odwołując się do prawa zwyczajowego tłumaczone, iż uprowadzenia odnosiły się do dziewcząt, które nie miały planów małżeńskich\textsuperscript{22}. Stwierdzano jednak, iż z dziewczyną, która zaręczyła się z jednym mężczyzną, drugi nie może zawrzeć związku małżeńskiego. Jeśliby jednak doszło do małżeństwa, należało zaślubionych ekskomunikować i nie dopuścić do aktu płciowego. Podkreślano, że osoba, która została wyprowadzona

\textsuperscript{14} Ivonis Carnutensis episcopi, Epistolae, PL, t. 162, Epistola 166, ssp. 169-170. W innym liście Iwo napisał: Desponsata inania, coniugis nomen accept, cum enim initiatum coniugium tunc coniugii nomen assumitur non enim defloratio virginitatis factum coniugium, sed pacto coniugalis, tamže, Epistola 246, ssp. 253-254.


\textsuperscript{16} Tamże, C.27 q.1.; q.2.; C.28 q.1.-3.; C.29 q.1.-2.; C.30 q.1.-5.; C.31 q.1.-3.; C.32 q.1.-8.; C.33 q.1.-5.; C.34 q.1.; C.35 q. 1.-10.; C.36 q.1.-2.


\textsuperscript{18} Decretum Gratiani, C.27 q.2.33.; C.27 q.2.34., ssp.1073.

\textsuperscript{19} Tamże, C. 27 q.2. 36., ssp. 1076.

\textsuperscript{20} Tamże, C.27 q.2.37., ssp.1077.

\textsuperscript{21} Tamże, C.27 q.2.48., ssp.1077: Quid sit raptus? Raptus est illicitus coitus, a corruptendo dictus; unde qui rapto potitur stupro fruatur.

\textsuperscript{22} Tamże, C.27 q.2.49., ssp.1077.
z własnego domu i ze swoim narzecznym została osłonięta welonem i błosławiona nie może być dopuszczona do kolejnych ślubów\textsuperscript{23}.

Rozpatrywano przypadek dziewczynową, którą, bez wiedzy ojca, młody człowiek zwabił podarunkami na przyjęcie, a następnie zgwałcił. Kiedy dowiedzieli się o tym rodzice, dziewczyna została przekazana młodzieńcowi i publicznie poślubiona. Rozważano, czy ów mężczyzna dopuścił się porwania, a także, czy porwana może wyjść za mąż za porywacza za zgodą ojca. Gracjan stwierdzał, iż takie potajemne uwiedzenie w powszechnej opinii jest uznawane za porwanie\textsuperscript{24}. Powołując się na \textit{Etymologie Izydora} z Sewilli, określano uprowadzenie jako niedozwolone połączenie, które należy łączyć z gwałtem\textsuperscript{25}. Prawo świeckie wskazywało, iż tam popełniano porwanie, gdzie uprowadzono dziewczynę, o której zaślubinach nic nie wiedziano. Zaznaczano jednak, iż nie każdy zakazany stosunek płciowy, ani nie każde pozbawienie dziewczewstwa można nazywać porwaniem. Wskazywano na konieczność rozróżnienia nierządu, gwałtu, cudzołóstwa, kaziroidzta i porwania. Nierząd (\textit{fornicatio}) pojmowano jako rodzaj każdego niedozwolonego zbliżenia z inną kobietą, a nie z żoną, w szczególności zaś rozumiano go jako korzystanie z usług wdów, prostytutek lub konkubin. Gwałt to niedozwolone pozbawienie dziewczewstwa młodych kobiet, bez uprzedniego zawarcia umowy małżeńskiej. Cudzołóstwo odnoszone do znieważenia cudzego loża małżeńskiego, zaś kaziroidztem określano współżycie krewnych lub powinowatych\textsuperscript{26}. Porwanie traktowano jako uprowadzenie dziewczyn z domu ojca wbrew jej woli, tak aby po zdeprawowaniu mogła być uważana za żonę. Wiązano to z zadaniem gwałtu dziewczewnie oraz jej rodziców. Za takie zniewolenie dziewczynę przewidywano karę śmierci, chyba, że porywacz wraz z porwaną schronił się w kościele, gdzie \textit{privilegium ecclesiae} gwarantował prawo zwolnienia od kary śmierci\textsuperscript{27}.

Jednocześnie rozstrzygano, że jeżeli uprowadzający z uprowadzoną, którą uprzednio zgwałcił, znajdą azyl w kościele, to ona musi być natychmiast uwolniona spod władzy porywacza. On zaś po ułaskawieniu od śmierci, innych kar albo uwolnieniu od pełnienia służby powinien otrzymać możliwość wykupienia się. Zakładano również sytuację, w której porwana dziewczynowa dojrzale do porozumienia z uprowadzającym ją mężczyzną i wówczas powinna zostać uwolniona spod władzy ojca, a porywacz winien zostać zobowiązany do zadośćuczynienia zaistniałej sytuacji. Gracjan wnioskował, iż w takim wypadku gwałt był wyrządzany rodzicom, a nie dziewczewnie, która godziła się na taki związek. Zaznaczano przy tym, iż niekiedy obydwie strony doświadczały upokorzenia, gdy przemocy dopuszczała się kobieta. Krzywdę czyniono dziewczewnie, która z woli ojca siłą została uprowadzona i zmuszona do nieprawego związku cielesnego, na który nigdy nie wyraziła zgody. Takie okoliczności odnoszono do istoty podwójnej grabieży, kiedy porywano samą rzecz oraz korzyść bądź pożytek z niej płynący\textsuperscript{28}.

W następstwie tych rozważeń wysuwano pytanie, czy po oczyszczeniu się z zarzutu uprowadzenia porywacz może porwaną dziewczynę pojąć za żonę. Odpowiedź była negatywna.

\textsuperscript{23} Tamże, C.27 q.2.50, szp. 1077-1078.
\textsuperscript{24} Tamże, C.36 q.1.1., szp.1288.
\textsuperscript{25} Tamże. Zob. także Sancti Isidori Hispanensis Episcopi \textit{Etymologicarum libri XX}, PL., t. 82, ks. V, c. 36, szp. 210: \textit{Raptus proprius est illicitus coitus a corrupendo dicitus, unde Virgilius: Raptor potitus, id est, stupro fruuit}.
\textsuperscript{26} Decretum Gratiani, C.36 q.1.2, szp. 1289.
\textsuperscript{27} Tamże.
\textsuperscript{28} Tamże, C.36 q. 1.3., szp. 1289.

Postanawiano, iż najbardziej stosowne byłoby, aby dziewczyny, które porwano z woli rodziców pod pozorem zaręczyn lub poślubione ze względu na posag, były uwolnione od związku małżeńskiego, oddane rodzicom i zmuszone do publicznej pokuty. I dopiero po jej wypełnieniu, uzyskując aprobatę oboja rodziców, mogły być kojarzone małżeństwa. Jeśli jednak małżeństwo, zawarte w wyniku porwania lub innego przymusu, trwałoby, to w przypadku śmierci jednego z małżonków, pozostały przy życiu winien poddać się publicznej pokucie i nic wolno mu było ponawiać matrimonium, chyba, że po uzyskaniu zgody biskupa. Z tego zapisu wynika, iż zabraniano związków porwanej z porywaczem, ale pozwalało każdemu z nich, po odbyciu pokuty, na złożenie ślubów małżeńskich innej osobie34.


Raptus puellae as an obstacle to marriage in the Decretum Gratiani

Summary

Marriage has always been a concern of the Church. Christian doctrine gave matrimonium sacred meaning and at the same time fully endorsed the concept of mutual consent which originated from Roman law. The act of abduction with its legal and ethical consequences was described in detail in the Decretum Gratiani. The punishment for the abductor was public

29 Tamże, C.36 q. 2.1., szp.1290.
30 Tamże, C.36 q. 2.2., szp.1290.
31 Tamże, C.36 q. 2.3., szp.1290.
32 Tamże, C.36 q.2.4., szp.1290.
33 Tamże, C.36 q.2.5., szp.1290.
34 Tamże, C.36 q.2.10., szp. 1291-1292.
35 Tamże, C.36 q.2.11., szp. 1292.
penance and prohibition of marriage. If the fiancé was unwilling to take back the abducted bride he was allowed to marry another woman. However, if the fiancé and the bride wanted to get married afresh, they were to be both excommunicated until they had made their reparation. The *Decretum Gratiani* clearly indicated that the *raptus puellae* was an obstacle which prevented marriage. The reason was the duress of abduction, which was contrasted with free will, voluntarily consent and the approval of father, parents or guardians.

**Keywords:** marriage, obstacle to marriage, abduction, Decretum Gratiani

**Nota o Autorze:** dr hab. Beata Wojciechowska prof. UJK, historyk, mediewistka zajmująca się religijnością, historią prawa kanonicznego oraz medycyną średniowieczną.